

# Roman Łyczywek

---

## Życie i sprawy adwokatury : myśli - aforyzmy XLI

---

Palestra 22/2(242), 76-78

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

względem nieletnich. Podstawową zasadą wymiaru kary w tym wypadku jest zasada indywidualizacji, która, nawet nie wyrażona *expressis verbis* w ramach przepisów szczególnych dotyczących odpowiedzialności nieletnich, da się zawsze wyinterpretować z ogólnych przepisów k.k. (RSFRR, Węgry, Bułgaria). Najpełniejszy zresztą i najwłaściwszy wyraz znalazła ta zasada w ustawodawstwie NRD. Trzeba się w pełni zgodzić z wnioskiem wyrażonym w pracy, żeby w ogóle uregulować zagadnienie dyrektyw wymiaru kary względem nieletnich, a w szczególności kary pozbawienia wolności, w ramach odrębnych przepisów, które by preferowały wyraźnie wychowawcze cele kary (s. 106—107).

Podstawową instytucją modyfikującą orzeczoną karę jest warunkowe zwolnienie oraz znana ustawodawstwu ZSRR możliwość zamiany nie odbytej części kary na karę łagodniejszą. Pojawia się jednak często problem niedostosowania instytucji warunkowego zwolnienia do specyficznych właściwości nieletniego. Stawia-

nym tu przez autorkę wymaganiom w tym zakresie odpowiada najbardziej — głównie co do obowiązków warunkowo zwalnianego — kodeks karny PRL. Nadaje on bowiem tej instytucji charakter środka probacyjnego (s. 119).

Zgodzić się należy z końcowym wnioskiem zawartym w pracy, że kara pozbawienia wolności, jako specyficzny środek karny orzekany w stosunku do nieletnich, powinna znaleźć kompleksowe, oddzielne i bardziej precyzyjne unormowanie (s. 125).

Monografia zarysowuje cały szereg ciekawych problemów, wartych zresztą w większości wypadków szerokich badań empirycznych. Wysuwane propozycje wynikają z bardzo dobrego rozeznania w problematyce przestępczości nieletnich. Dodatkowym walorem jest tu także staranna analiza poszczególnych zagadnień. W sumie można polecić recenzowaną pracę każdemu czytelnikowi, którego interesuje omawiana problematyka.

Zbigniew Cwiąkowski

## ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)

### XLI

*Zawód adwokata jest tak dawny jak zapotrzebowanie na obronę. Umiejętność przedstawiania cudzych żądań, zdolność przemawiania, odwaga, która wyraża się w niewzruszonej obronie prawa nawet w stosunku do najbardziej wpływowych przeciwników — to nie są przywileje, które może nadać państwo, to są dary natury, owoc duchowej dyscypliny i siły moralnej.*

(MITTERMEIER)

*Mówcy mogą istnieć tylko w państwach, gdzie obrady są publiczne, gdzie wielkie pod rozbiór i do rozstrzygnięcia przychodzą przedmioty.*

(DEMBOWSKI)

*Wystarczy wejść na salę rozpraw, aby usłyszeć, jak zdarzenia w zeznaniach świadka skaczą po sobie niby w mrowisku.*

(HARRIS)

*To, co się stosuje do ograniczonej wojny prowadzonej przed sądem, ma również zastosowanie do wojny na śmierć i życie w stosunkach międzynarodowych, bez względu na to, czy przybiera ona postać krwawej walki, czy też obłudnej dyplomacji.*

(WIENER)

*Zdarza się, że rzecz dobrze pomyślana nie jest dobrze wyrażona, ale rzecz dobrze wyrażona musiała być dobrze pomyślana.*

(GARCZYŃSKI)

*Struktura umysłowości niektórych adwokatów: nieco wiedzy, trochę więcej umiejętności, znacznie więcej dobrego mniemania o sobie.*

(SASKI)

*Są kłamstwa, których trzeba się trzymać oburącz, aby nie utracić ostatnich prawd.*

(NOWACZYŃSKI)

*Obecnie większość praw jest — a wszystkie prawa powinny być — silniejsze od najsilniejszej jednostki.*

(SHAW)

*Lubię mówić do ściany. Jest to jedyny w świecie adwersarz, który mi nigdy nie przeczył.*

(WILDE)

*Chociaż socjalistyczny ustroj prawny rozciągnie się na pewne dziedziny, dziś normowane tylko przez przykazania moralne, to jednak również państwo socjalistyczne nie zdoła zapanować nad całym postępowaniem ludzkim przez swe przepisy prawne.*

(MENGER, 1902)

*Jest rzeczą obrzydliwą, do jakiego stopnia człowiek potrafi szczerze przymilać się.*

(IRZYKOWSKI)

*Kandydatom na urzędy publiczne nie wolno było w Rzymie, kiedy występowali na forum, nosić strojów, które miałyby kieszenie, aby nie mogli przyjmować łapówek.*

(BRECHT)

*Najinteligentniejsi ludzie miewają najwięcej głupich pomysłów: ich umysł jest niespokojny, w ciągłym ruchu, więc wciąż się potyka. Głupcy mają mało głupich pomysłów.*

(ELZENBERG)

*Kiedy człowiek pokona przestrzeń międzyludzką?*

(LEC)

*Jeśli pod władzę praw wpadnie biedak — ugrzęźnie; jeśli zaś bogacz albo zręczny mówca — rozerwie je i umknie.*

(STOBAJOS)

*Despotyzm dojrzewał powoli, nieznacznie, na gruncie walki z duchem niepodległości. Zawsze wódz miał więcej środków ujarzmiających aniżeli jego podwładni — charakteru.*

(VOLTAIRE)

*Prawa ustanowione są dla sprawiedliwych nie dlatego, by nie popełniali nieprawości, lecz by jej nie doznawali.*

(EPIKUR)

*Spółczeństwa wolne więcej zawsze kładą nacisk na wyrobienie charakteru, społeczeństwa zaś biurokratyczne na wytresowanie — bo jedne potrzebują samodzielnych obywateli, drugie zaś płatnych sług.*

(SZCZEPANOWSKI)

*Wybrał Roman Łyczewek*

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A. Uchwały Plenum NRA**

#### **Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej**

z dnia 23 października 1977 r.

**w sprawie zmiany regulaminu działania naczelných i wojewódzkich organów adwokatury, zatwierdzona przez Ministra Sprawiedliwości decyzją z dnia 13 stycznia 1973 r.**

Na podstawie art. 55 ust. 1 pkt 6 u. o u.a. Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu 23 października 1977 r. postanowiła zmienić § 6 Regulaminu działania naczelných i wojewódzkich organów adwokatury, uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 14 stycznia 1973 r. („Palestra” nr 2 z 1973 r.), nadając mu następujące brzmienie:

#### **„§ 6**

1. Liczbę delegatów dla poszczególných izb adwokackich określa się w ten sposób, że na każdy zespół adwokacki przypada 1 delegat na każdą — choćby rozpoczętą — liczbę:
  - a) 7 adwokatów w Izbie Adwokackiej Warszawskiej,
  - b) 4 adwokatów w Izbach Adwokackich: Krakowskiej, Katowickiej, Łódzkiej i Poznańskiej,
  - c) 3 adwokatów w Izbach Adwokackich: Lubelskiej i Wrocławskiej,
  - d) 2 adwokatów w pozostałych izbach.
2. Adwokaci nie wykonujący zawodu w zespołach adwokackich wybierają delegatów według zasad określonych w ust. 1, jednakże liczbę delegatów określa się w stosunku do liczby osób obecnych na zebraniu wyborczym”.